

Sygn. akt I ACa 527/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SA Dorota Markiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Z. K., H. K. oraz

(...) (...) + (...) w B.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezesa Rady Ministrów,

Ministra Sprawiedliwości, Ministra Finansów, Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o ustalenie

na skutek apelacji powodów: Z. K. i H. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt I C 976/11

1. ***prostuje oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce przedmiotu sprawy „o zapłatę” wpisuje „o ustalenie”;***
2. ***oddala apelację;***
3. ***zasądza od Z. K. i H. K. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwoty po 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Ewa Kaniok Barbara Trębska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 527/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 30 września 2011 roku przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanego przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Finansów i Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o/W. powodowie (...) (...) + (...) z siedzibą w Niemczech, Z. K. i H. K. domagali się stwierdzenia przez Sąd podstaw do odszkodowania za działania organów państwa za bezprawne ich zdaniem działania oraz prawa do odszkodowania za działania organów państwa polskiego i funkcjonariuszy państwowych

szczebla centralnego, okręgowego i rejonowego wobec osoby prawnej (...) (...) z siedzibą w Niemczech i osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w Niemczech i w Polsce w trybie prawa niemieckiego § 841 (...) w związku z art. 34 GG i subsydiarnie prawa polskiego art. 417 k.c. oraz art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powodowie domagali się także stwierdzenia zaniechania i bezczynności państwa polskiego oraz funkcjonariuszy publicznych szczebla centralnego, okręgowego i rejonowego mimo wynikających z przepisów wspólnotowych obowiązków, tj. art. 10 TWE, który wymaga podjęcia przez państwo wszelkich kroków, aby zapewnić wykonanie zobowiązań wynikających z prawa wspólnotowego, obowiązek usunięcia bezprawnych następstw naruszenia prawa wspólnotowego jako przejaw naruszenia pacta sunt servanda po akcesji Polski do UE. Powodowie wnieśli również o stwierdzenie, że stan prawny obowiązujący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie daje gwarancji dochodzenia odszkodowania w trybie § 841 (...) w zw. z art. 34 GG. Ponadto żądali stwierdzenia w trybie prejudycjalnym zagadnienia wstępnego braku zaniechania powodów i funkcjonariuszy państwowych szczebla centralnego, okręgowego i rejonowego wobec braku przesłanek i faktycznego przyczynienia się przez powodów do powstania szkody olbrzymich rozmiarów, a także że strona powodowa wykazała należyłą staranność i wyczerpała drogę prawną na terytorium Polski. W dalszej kolejności powodowie domagali się stwierdzenia, że zgodnie z art. 43 k.p.c. sądem właściwym do rozpoznania sprawy niniejszej jest Sąd Okręgowy we Wrocławiu oraz stwierdzenie, że Sąd Krajowy w Berlinie jest również właściwy i władny do rozpoznania pozwu ze względu na siedzibę powoda (...). W końcu powodowie domagali się stwierdzenia, że władze państwowe i funkcjonariusze publiczni szczebla centralnego, okręgowego i rejonowego w Polsce nie respektują, nie wykonują prawomocnych wyroków polskich sądów administracyjnych, cywilnych, sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, a także wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie i Sądu Najwyższego RP, które są korzystne dla powoda i pokrzywdzonych, podejmują bezprawne działania, które w wielu wypadkach mają charakter wyjątkowo poważny, aż do sytuacji które uzasadniają twierdzenie o działaniach o charakterze zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych przez funkcjonariuszy państwowych szczebla centralnego, okręgowego i rejonowego i wydawanych bezprawnych – nieważnych z mocy prawa decyzji przez ZUS o/ W. na szkodę majątkową olbrzymich rozmiarów skutkujących zagrożeniem życia i bytu tysięcy obywateli RP (i ich rodzin) zatrudnionych w (...)

Powodowie wskazali, że ich żądania ujęte w treści pozwu mają być przesłankami zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty tj. 40.000 000. 000 USD (odpowiednik 121 880 000 000,00 PLN).

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy podniósł, że sposób obliczenia przez powodów wartości przedmiotu sporu jest niezrozumiały i nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści pozwu i wniósł o sprawdzenie przez Sąd wartości przedmiotu sporu w trybie art. 25 k.p.c.. Wniósł nadto o oddalenie powództwa względem (...) Oddział we W. w całości jako bezzasadnego i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że strona powodowa nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń co do istnienia szkody i jej wysokości. Ponadto zdaniem pozwanego powodowie nie wykazali istnienia związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą, a działaniem władz publicznych.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra Finansów, Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Sprawiedliwości wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, iż podstawa faktyczna powództwa jest niesprecyzowana, nieprawdopodobna i w żaden sposób niepowiązana z żądaniami pozwu. Ponadto podniósł, że w zakresie przywołanych przez powodów orzeczeń sądów i prokuratorów nic nie wskazuje na to, żeby orzeczenia te miały bezprawny charakter oraz, aby ich bezprawność została stwierdzona we właściwym postępowaniu. Skarb Państwa podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanych zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Orzeczenie to oparł Sąd na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Od kwietnia 2000 roku spółka „(...) (...) + (...)” jako płatnik składek dokonywała zgłoszeń ubezpieczonych do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz deklarowała składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zatrudnianych pracowników, lecz składek tych nie odprowadzała na poszczególne fundusze ubezpieczeniowe. W dniu

14 kwietnia 2000 roku wpłynęło do (...) Oddział we W. zgłoszenie „(...) (...) + (...)”, w którym płatnik składek wskazał, iż legitymuje się numerem wpisu do rejestru nr (...) z dnia 21 lutego 1994 roku, dokonanego przez A. w mieście P. (Niemcy). Zadeklarował rozpoczęcie działalności od dnia 1 marca 2000 roku, zaś w dokumencie zgłoszeniowym wskazał polskie numery identyfikacyjne w postaci NIP: (...) oraz REGON: (...).

Pozwany (...) Oddział we W. w trakcie prowadzenia licznych postępowań dotyczących „(...) (...) + (...)” ustalił, że numer REGON (...), którym posługiwał się w/w podmiot został z dniem 22 lutego 1996 roku zlikwidowany, a pierwotnie został nadany w dniu 9 lutego 1996 roku podmiotowi o nazwie (...) (...) + (...) oddział we W., numer NIP (...), którym posługiwał się w/w podmiot został nadany decyzją z dnia 6 marca 1996 roku podmiotowi o nazwie (...) (...) + (...) oddział we W., która to decyzja wygasła w 1996 roku ze względu na ustanie bytu prawnego Oddziału. ZUS ustalił także, że Sąd Rejonowy w Pienie (Niemcy) postanowieniem z dnia 9 sierpnia 1996 roku rozwiązał (...) (...) + (...) z siedzibą w I., a podmiot ten został wykreślony z rejestrów prowadzonych przez właściwe instytucje niemieckie. Osobą, w imieniu której - pod szyldem nieistniejącej firmy „(...) (...) + (...)” - podpisywane były umowy o pracę był powód Z. K., który reprezentował również w/w firmę w charakterze zainteresowanego przed sądami odwoławczymi w sprawach osób skarżących decyzje ZUS, popierając ich starania o ochronę ubezpieczeniową z tytułu zatrudnienia w imieniu pracodawcy działającego pod szyldem nieistniejącej jednostki organizacyjnej „(...) (...) + (...)”. W decyzji z dnia 30 października 2010 roku (...) (...) Oddział we W. stwierdził, że jednostka organizacyjna „(...) (...) + (...)” nie istnieje pod względem formalnoprawnym. Ponadto wskazano, iż posługiwanie się przez w/w podmiot polskimi identyfikatorami NIP (...) oraz REGON o numerze (...) jest bezprawne. Stwierdzono nadto, że istnieje quasi-firmanctwo, polegające na ukryciu przez Z. K. pod firmą „(...) (...) + (...)”, a następnie „(...) ODDZIAŁ (...)” jego własnej działalności, w tym zatrudniania pracowników, a tym samym przerzucanie obowiązków i odpowiedzialności spoczywającej na płatniku składek na nieistniejącą jednostkę organizacyjną, w imieniu której działa Z. K.. Z uzasadnienia decyzji wynikało, że płatnikiem składek jest Z. K. ur. (...), posiadający obywatelstwo polskie i posługujący się dowodem osobistym o numerze (...), działający od 1 marca 2000 roku do nadal, pod firmą nieistniejącej jednostki organizacyjnej „(...) (...) + (...)” z siedzibą przy ul. (...) (...) - (...) W.. Zgodnie z informacją zewidencjonowaną na koncie płatnika składek na dzień 20 lipca 2012 roku kwota zaległych (niezapłaconych składek na ubezpieczenie społeczne) wraz z odsetkami wynosiła 16.696.685,81 zł.

Wobec istnienia obowiązku ubezpieczeniowego i nie regulowania go przez powodów, ZUS o/we W. oraz sądy wydały szereg niekorzystnych dla nich decyzji i wyroków dotyczących kwestii podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że rzeczą powodów było zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz dowodowe wykazanie prawdziwości tych twierdzeń (art. 6 k.c.). Tymczasem pozew nie precyzuje podstawy faktycznej w zakresie konkretnych działań i zaniechań, z których powodowie wywodzą szkodę.

Zarzut bezprawnego zaniechania po stronie pozwanych, rozpatrywał Sąd w oparciu o art. 417 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność Skarbu Państwa uzależniona jest od łącznego spełnienia przesłanek: szkody, niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z powyższego przepisu obejmuje wszelkie zachowania się (działania lub zaniechania) związane z wykonywaniem władzy publicznej, które pozostają w sprzeczności z powszechnie obowiązującym porządkiem prawnym. Podkreślił Sąd, że pojęcie zaniechania władzy publicznej dotyczy tych sytuacji, w których obowiązek określonego działania władzy publicznej jest skonkretyzowany w przepisie prawa i można ustalić na czym konkretnie miałyby polegać zachowanie organu władzy publicznej, aby do szkody nie doszło.

Takiego obowiązku działania nie dopatrył się Sąd po stronie pozwanej. Ani Premier RP, ani Minister Sprawiedliwości, ani Minister Finansów czy Minister Pracy i Polityki Społecznej nie mogą wkraczać w orzecznicze działania sądów podlegające kontroli instancyjnej. Nie można zatem pozwanemu Skarbowi Państwa ani Zakładowi Ubezpieczeń

Společnych przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej za niepodjęcie interwencji wobec powodów w sposób, jaki oni sami uważali za konieczne.

W apelacji od powyższego wyroku powodowie: Z. K. i H. K., skarżąc go w całości, zarzucili:

1/ naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 302 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania powodów, podczas gdy powodowie wnieśli o ich przesłuchanie w drodze pomocy prawnej w miejscu ich zamieszkania, a przeprowadzenie tej czynności nie spowodowałoby nadmiernej zwłoki w postępowaniu i pozwoliłoby na wyjaśnienie podstaw faktycznych powództwa;

2/ naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku o zawieszenie postępowania w sytuacji, gdy strona powodowa jest pozbawiona możliwości jakiegokolwiek działania z uwagi na czynności postępowania przygotowawczego, toczącego się przed Prokuraturą Okręgową we Wrocławiu, Wydziałem VI ds. Przestępczości (...) pod sygn. akt VI Ds. 94/12, a w szczególności:

- zabezpieczono wszelką dokumentację powodowej spółki, mimo że jest ona podmiotem prawa niemieckiego, co stało na przeszkodzie sprecyzowania stanowiska powodów w procesie;

- objęcie powodów zarzutami w przywołanym postępowaniu, wobec czego ich stawiennictwo w Sądzie Okręgowym było równoznaczne z zatrzymaniem i aresztowaniem, co uniemożliwiło zarówno stawiennictwo na rozprawie, jak i realizację kontaktu powodów z pełnomocnikiem;

3/ naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 386 § 4 k.p.c., będące konsekwencją podniesionych uchybień, polegające na nierozpoznaniu istoty sprawy, powodowie byli faktycznie pozbawieni prawa do obrony, jako że nie mogli ani sprecyzować ostatecznego stanowiska, ani też złożyć zeznań w ramach przesłuchania stron.

W konkluzji wnieśli skarżący o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna. Jako trafne należało podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do braków pozwu, niezawierającego jasno określonej podstawy faktycznej szeregu żądań. Powodowie wnieśli powództwo o ustalenie m.in. podstaw do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w kwocie stanowiącej równowartość 40 miliardów dolarów amerykańskich, w związku z bezprawnym działaniem organów państwa polskiego i funkcjonariuszy państwowych wszystkich szczebli. Rzecz w tym, że powodowie nie wskazali na zachowania (zaniechania) tych funkcjonariuszy, które w ich ocenie miałyby wywołać w majątku powodów szkodę w powyższej wysokości. Mimo rozbudowanych w opisie żądań, nie sposób z pozwu wywieść z jakimi faktami, zdarzeniami wiążą oni swe roszczenia. Nie wynika to także z uzasadnienia pozwu. Jedynym konkretnym zarzutem jest niewykonywanie przez ZUS o/W. prawomocnych wyroków sądów pracy i ubezpieczeń społecznych jakie zapadły w sprawach pracowników powodowej spółki, a dotyczących należyj im ochrony ubezpieczeniowej. Powodowie jednak nie wywodzą, w jaki sposób zaniechanie pozwanego ZUS w tym zakresie miałyby wywołać szkodę w ich majątku. Wszak wskazane w pozwie orzeczenia i decyzje zapadały w indywidualnych sprawach pracowników i to oni mogli ponieść szkodę, jeżeli przyznane im świadczenia nie zostały wypłacone. Brak jest natomiast jakiegokolwiek związku między wskazanymi orzeczeniami a szkodą powodów w kwocie 40 miliardów USD. Podnieść należy, że ostatecznie pozytywne decyzje na rzecz pracowników były podejmowane w stosunku do pracowników Z. K., a nie powodowej spółki. Żadne inne fakty, które miałyby uzasadnić żądania pozwu nie zostały w nim przywołane. Nadto, nie zostało wyjaśnione dlaczego z roszczeniami występują Z. K. i H. K., skoro według pozwu działania przestępcze funkcjonariuszy państwowych miały być podejmowane w stosunku do powodowej spółki.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącymi, że w sprawie zaszła niemożność sprecyzowania podstaw faktycznych pozwu z przyczyn obiektywnych, a mianowicie zatrzymania w wyniku przeszukania przez organy ścigania, dokumentacji spółki. W momencie składania pozwu (jego sporządzania – wrzesień 2011 r.) powodowie dysponowali dokumentacją spółki, jako że postępowanie karne było wszczęte dopiero w 2012 r. Nie było zatem przeszkód, aby już w pozwie powołać nie tylko stosowne dowody, ale przede wszystkim fakty, które miałyby uzasadniać żądanie. Późniejsze zatrzymanie dokumentacji nie może być żadnym usprawiedliwieniem dla tak istotnych braków merytorycznych pozwu.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 302 § 1 k.p.c., którego skarżący upatrują w pominięciu dowodu z przesłuchania powodów, który to dowód pozwoliłby na wyjaśnienie podstaw faktycznych powództwa. W pierwszej kolejności należy podnieść, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa, strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (art. 162 k.p.c.) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2015 r., II CSK 450/14).

W sprawie niniejszej strona powodowa takiego zastrzeżenia – po oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów – nie zgłosiła, a zatem pozbawiła się możliwości powoływania się na uchybienie Sądu pierwszej instancji polegające na nieprzeprowadzeniu wskazanego dowodu. Niezależnie od tego wskazać trzeba, iż omawiana w tym miejscu decyzja procesowa Sądu była uzasadniona. Powodowie nawet nie wskazali, jakie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, miały być ich zeznaniami dowodzone. Nadto, pamiętać należy, że dowód z przesłuchania stron nie służy temu, aby dopiero w oparciu o niego ustalać podstawę faktyczną żądania. Zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron sąd przeprowadza, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Omawiany dowód służy wyjaśnieniu tych faktów. W sytuacji zatem, gdy nie wiadomo jaka była podstawa faktyczna powództwa, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów na tę okoliczność, nie byłoby uzasadnione.

Nietrafny jest także zarzut apelacji naruszenia art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten zobowiązuje sąd do zawieszenia postępowania z urzędu, jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną, zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie. W sprawie niniejszej nie zostało wykazane, aby sytuacja z przytoczonego artykułu miała miejsce. Dopiero w apelacji skarżący podnoszą, że zarząd powodowej spółki jest niekompletny z uwagi na orzeczonej przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu zakaz kontaktów członków zarządu, a także z uwagi na fakt zabezpieczenia wszelkiej dokumentacji tej spółki. Zastosowany w postępowaniu karnym środek wskazany w apelacji, nie oznacza jednak, że powodowa spółka nie posiada organu, który zgodnie z jej statutem (umową spółki) jest uprawniony do jej reprezentowania, a tylko taka sytuacja uzasadniałaby zawieszenie postępowania, z tym że tylko w stosunku do spółki, a nie powodów Z. K. i H. K.. Okoliczność zaś, że powodowie nie mają dostępu do dokumentacji spółki i to uniemożliwia im obronę jest bezzasadny, gdyż nawet w pozwie nie powoływali się na tę dokumentację, mimo że była w ich posiadaniu. Nie wnosili także o dopuszczenie dowodu z konkretnych dokumentów istotnych w niniejszej sprawie, o które sąd mógłby wystąpić do prokuratury prowadzącej postępowanie karne. Zatrzymanie zatem dokumentacji spółki przez organa ścigania, nie uniemożliwiało stronie powodowej zgłaszania wniosków dowodowych także jej dotyczących.

Mając na uwadze powyższe, nie sposób zgodzić się z apelacją, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a powodowie zostali faktycznie pozbawieni możliwości obrony swoich praw. Fakt, że skarżący w obawie przed zatrzymaniem ich przez organa ścigania, uciekli za granicę, co miało miejsce już po wniesieniu powództwa w sprawie niniejszej, nie może usprawiedliwiać ich błędów i bierności, gdy chodzi o przedstawienie i udowodnienie swych racji. Nie stawili się na żaden termin rozprawy, mimo wielokrotnego jej odraczania. Sam fakt przebywania za granicą nie uniemożliwia prowadzenia procesu, tym bardziej, że reprezentował powodów zawodowy pełnomocnik. Także on nie wskazał faktów, z którymi powodowie wiązali swe roszczenie. Nie wyjaśnił też, jaki mieli oni interes prawny w żądaniu ustalenia, co jest przesłanką powództwa opartego na art. 189 k.p.c. Jeżeli zatem, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał

istoty sporu tak jak widzieli go powodowie, to winę za taki stan rzeczy ponoszą oni, a nie Sąd, który orzekał o żądaniach zgłoszonych w pozwie na podstawie zaoferowanego mu materiału dowodowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 385 k.p.c.), a zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążył skarżących kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi w postępowaniu apelacyjnym przez pozwanych.

Ewa Kaniok Barbara Trębska Dorota Markiewicz